



PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

POWIATOWY MIESIĘCZNIK LOKALNY

- LUBAŃ (MIASTO I GMINA)
- OLSZYNA • LEŚNA
- PLATERÓWKA
- SIEKIERCZYN
- ŚWIERADÓW ZDRÓJ

NR 3-4(87-88)

MARZEC-KWIECIEŃ 1999

CENA 1,50 zł

INDEKS 321745 ISSN 1232-6119

5.10.11

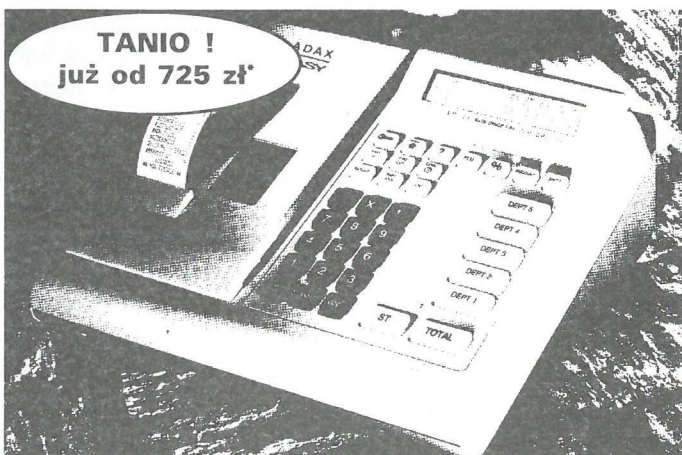


W numerze:

- Madurowicz o Ziemi Świętej i grobie Chrystusa
- Świeży o Norwegii
- lubański konkurs literacki rozstrzygnięty
- Daiana Esenwa - wiersze
- Skowroński nadal o wyroku w sprawie skarbów z Zamku Czocho
- Zawistowski wspomina Turoszów
- kronika policyjna
- wieści
- reklamy

Naszym
Czytelnikom i Przyjaciółom
z życzeniami
radosnych
Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego
redakcja

Ruiny Zamku Rajska nikogo dziś nie interesują a szkoda. Bywa jednak, że stanowią temat dla fotografików. Odchodzącą zimę sportretował u stóp zamku nasz redakcyjny fotografik - Marian Świeży.



LOG-INFO

USŁUGOWY ZAKŁAD INFORMATYKI

59-800 Lubań ul. Tkacka 4 (WDH) tel. 722-25-52

59-900 Zgorzelec ul. Batorego 1c tel./fax 77-17-669

U NAS - KASY FISKALNE ADAX - FASY!

CENTRUM KOMPUTEROWE ADAX

W

WIEJSKIM DOMU HANDLOWYM !

Okazja!

**dostawa, montaż, fiskalizacja i szkolenie
GRATIS!**

Zapewniamy oprogramowanie kasy i stały serwis!

**) cena netto, po odliczeniu ulgi 50%*

*Obecna Bazylika Grobu Świętego, wybudowana po trzęsieniu ziemi w 1927 roku, jest wier-
ną rekonstrukcją budowli krzyżowców. Religijne znaczenie tego skupiska klasztorów jest tak
wielkie, że aż sześć chrześcijańskich wspólnot troszczy się o nie wspólnie. Wewnątrz schody,
przylegające do ściany skały, ułatwiają celebransom, po przejściu Drogi Krzyżowej, wejście
do kaplic Kalwarii. Grób Święty składa się z części należących tylko do jednej społeczności
wyznaniowej i części wspólnych.*

Ziemia Święta (3)

Stara Jerozolima

Jerozolima jest - nie uznawaną przez wiele państw - stolicą Izraela i jednym z najbardziej fascynujących miast na świecie. Jest to także najświętsze ze wszystkich miast - od wieków niezwykle ważne dla tak wielu ludzi z tylu rozmaitych i często sprzecznych ze sobą powodów. W języku hebrajskim jego nazwa brzmi „Jeruzalaim” (miasto pokoju), a po arabsku „Al-Quds” (święte). Okazały mur zakreśla granice starej części Jerozolimy. Jego budowniczy, sułtan Sulejman Prawodawca, znany pod przydomkiem „Wspaniały”, kazał go wznieść w latach 1520-1566 na miejscu fortyfikacji rzymskich. Mury obronne miały chronić Jerozolimę przed najazdami Beduinów lub atakami krzyżowców. Mury z ośmioma bramami, wysokie na 12-15 metrów, o długości ok. 4870 m., zamykają miasto w formie nieregularnego trapezu. To tutaj znajduje się Ściana Płaczu, jak również Kopuła Skały i bazylika Grobu Świętego wzniesione na miejscu ewangelicznej Golgoty. Znalazło się tu też miejsce na urokliwy bazar. Z siedmiu bram prowadzących na teren Starego Miasta za najważniejsze uważa się Bramę Jaffy (stanowiącą wejście od strony Nowego Miasta) i Bramę Damascęńską (od strony Wschodniej Jerozolimy).

Stare Miasto - obszar, na którym przeszłość wciąż jest żywa, to ciasno zabudowany labirynt ponad stu ulic, tysiąca sklepów i straganów. Idąc wzdłuż Via Dolorosa stawia się stopy na tych samych kamieniach, po których stąpił Chrystus. Starą Jerozolimą zarządzają władze izraelskie, lecz jej wygląd jest bardziej arabski. Równocześnie istnieją w Starym Mieście trzy główne punkty ciężkości. Dzielnica Chrześcijańska i Ormiańska rozwinęły się wokół Bazyliki Grobu Świętego, miejsca tradycyjnie uznawanego za miejsce ukrzyżowania Jezusa. Dzielnica Muzułmańska kryje się w cieniu Haram ash-Sharif (Wzgórza Świętego), gdzie wznosi się meczet Kopuła Skały, a dla Dzielnicy Żydowskiej najważniejszym punktem jest Ściana Płaczu, ostatni ślad po Drugiej Świątyni wzniesionej około 520 r. p.n.e.

Brama Damascęńska jest najbardziej zatłoczoną i najbardziej fotogeniczną (szczególnie nocą) z bram Starego Miasta. Za majestatycznym wejściem znajduje się kantor wymiany walut. *Pecunia non olet*, ale powietrze tutejsze skupia w sobie wszystkie wonie Orientu. Oto handlarz przyprawami korzennymi; można u niego nabyć kardamon, bez którego kawa turecka - przepraszam, arabska - pozostaje tylko czerniawym płynem, mdłym jak śmierć,

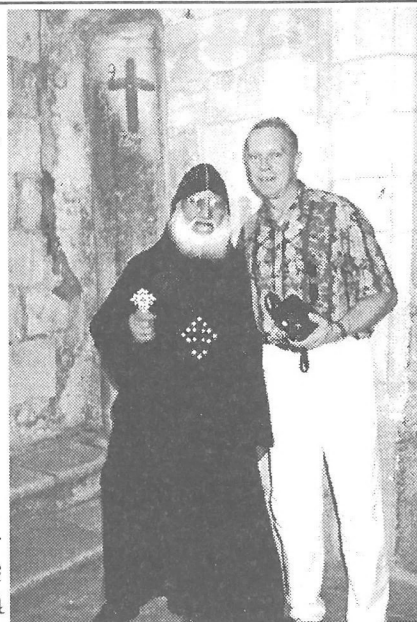
Via Dolorosa - stacja IX, po lewej schody prowadzące do kompleksu Bazyliki Grobu. Autor z mnichem ortodoksyjnego Kościoła Greckiego

goździki, piżmo i ambre - którymi wierny, udający się do meczetu, smaruje swoją brodę i ubranie. Tu również

sprzedaje się typowo regionalne wyroby rzemieślnicze z drzewa oliwnego i miedzi oraz precjoza religijne, a nawet „keffieh”. To arabskie słowo określa nakrycie głowy Beduina. Jest to rodzaj chusty w formie kwadratu, złożonej po przekątnej, podtrzymywanej na głowie wiązaniem agal. Charakterystyczny dla arabskiego wschodu keffieh w czarnej, czerwonej lub fioletowej szachownicy, stał się z czasem nacjonalistycznym symbolem palestyńskiego ruchu wyzwolenieckiego.

Schodząc w dół ulicy Qued, mija się długą serię sklepików i restauracyjek. Kramiki oferują oczom przechodnia falafele. Trochę dalej, za wózkami z pomarańczami, mieszkańiec Wschodu prezentowane wyroby cukiernicze. Mijając kilka kolejnych uliczek przepelnionych sklepikami i kupującymi, dochodzimy do Haram ash-Sharif (Wzgórze Świątynne) otoczonego murem pochodzenia tureckiego. Niedaleko centrum placu, naprzeciw meczetu el-Aqsa, wznosi się majestatyczna Kopuła Skały, w języku arabskim „Qubbat el-Sakhra”. To symboliczny klejnot Ziemi Świętej, promieniujący w kierunku Jerozolimy blaskiem swojej złotej kopuły. Żadne miejsce na ziemi nie może dorównać świętości tego sanktuarium, najstarszego wiekiem, uznawanego przez trzy religie. Skała, leżąca się w środku świątyni to ta, na której Abraham miał złożyć w ofierze swego syna Izaaka, tym samym dając początek monoteizmowi. W klasycznej geografii muzułmańskiej wskazuje ona centrum świata. Wierni odnajdują na kamieniu, otoczony czcią ślad stopy Proroka. Grota usytuowana pod skałą nazywana jest Studnią Duszy - zgodnie z tradycją, która głosi, że dusze zmarłych zatrzymują się tutaj przed ostatecznym odejściem. Pod złotą kopułą rozciąga się wspaniała mozaika ze złota i szkła, przedstawiająca w większości motywy grecko-rzymskie. Dekoracja zewnętrzna meczetu składa się z marmurowych okładzin zdobionych płytkami powleczonymi szklivem, z widniejącymi wersetami Koranu. Hadis - fragment prorocy Koranu, widniejący na murze, przyrzeka wybranemu do raju wiecznego odwiedzanie cotygodniowego targu, przewidzianego na jego cześć. Nie można się więc dziwić, że Haram ash-Sharif, to wzniosłe sanktuarium, dzisiaj trzecie święte miejsce islamu, otoczone jest różnego rodzaju sklepikami, kramami i tandetą. Piątek zaś, dzień wspólnej u muzułmanów modlitwy, jest oczywiście dniem kiedy wszystko się sprzedaje i kupuje w bogobojnym szaleństwie. Zresztą, Mahomet przed swoim posłannictwem, zajmował się z dużym poświęceniem handlem.

Kopuła Skały czyli Qubbat El-Sakhra, meczet wybudowany na platformie, specjalnie podniesionej powyżej poziomu biblijnej Góry Moria, miejsca ofiary Abrahama.

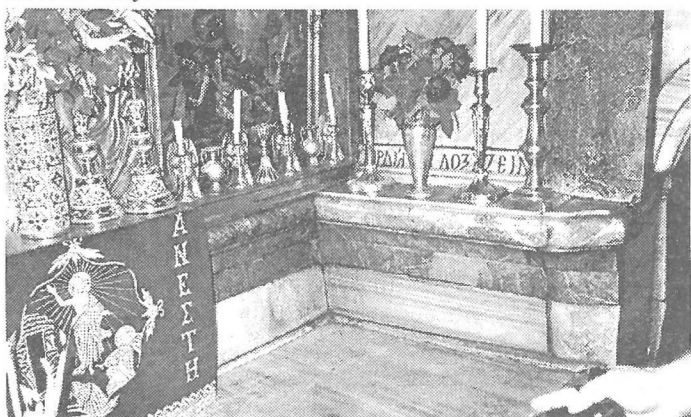


O ile Kopuła Skały jest bardziej zabytkiem niż meczetem, o tyle Al-Aqsa („Ostatni”) to działająca świątynia, mieszcząca do 5000 wiernych. Budynek wielokrotnie niszczone na skutek trzęsień ziemi, zachował do dzisiaj jedynie kilka elementów swojej pierwotnej omajjadzkiej struktury. Obecny kształt meczetu jest efektem wielokrotnych restauracji i przeróbek, do których zalicza się dobudowę kolumn przez (o dziwo!) Benito Mussoliniego oraz pięknie malowane złote sklepienie będące wyrazem szczodrości króla Egiptu Faruka. Meczetowi nadano imię „Ostatni” odwołując się do „Nocnej Podróży” proroka Mahometa do Jerozolimy: „*Chwała temu, który kazał podróżować nocą swemu słudze, z Meczetu Świętego do Meczetu Ostatniego, którego mur pobłogosławiliśmy*” - Sura XVII Koranu, widniejąca u wejścia.

Przyćmione splendorem Wzgórza Świątynnego, zgrupowane poza jego północnym i zachodnim murem, wznoszą się budowle stanowiące wspaniałe przykłady złotego wieku architektury islamu. Obszar ten został zabudowany w okresie Mameluków (ok. 1250-1517 r.), wojowniczej dynastii byłych niewolników. Wyparli oni krzyżowców z Palestyny, po czym przeprowadzili imponującą kampanię architektoniczną, która wyraźnie zaznaczyła obecność islamu mnóstwem meczetów i madras (szkół teologicznych). Budynki te charakteryzują się połączeniem czerwonego i białego kamienia oraz kunsztownymi zdobieniami wokół okien.

Via Dolorosa (Droga Krzyżowa) wijąca się początkowo przez Dzielnice Muzułmańską, a następnie przez Dzielnice Chrześcijańską to szlak, który pokonał Jezus w drodze na Kalwarię. Autentyczność tej trasy jest kwestią wiary a nie historycznych dowodów. Początki tej tradycji sięgają czasów, kiedy bizantyjscy pielgrzymi w Wielki Czwartek urządzali procesję z ogrodu Getsemani na Kalwarię. Podążali oni szlakiem w niewielkim stopniu pokrywającym się z dzisiejszą Via Dolorosa. W XIV w. franciszkanie opracowali trasę częściowo pokrywającą się z dzisiejszą Drogą Krzyżową, ale zaczynającą się od Grobu Świętego. Kolejnej zmiany dokonali w końcu pielgrzymi europejscy, którzy zgodnie z opisem w Ewangelii wyznaczili jej koniec w miejscu ukrzyżowania. Rozmieszczenie czternastu stacji jest dowolne, a trzy upadki Jezusa i jego spotkanie z Weroniką nie są opisane w Ewangelii. Są to polonika - stacja III i IV to niewielkie kaplice wzniesione z polskich datków. Via Dolorosa kończy się na IX stacji. Stacje X-XIII znajdują się już na Kalwarii. Według legendy pod Kalwarią pochowano biblijnego Adama, którego ciało później zostało namaszczone krwią Chrystusa spływającą przez szczelinę w skale grobowej. W miejscu tym krzyżowcy wzniesli kaplicę i grzebali tam swoich królów. Przed wielkimi schodami prowadzącymi na Kalwarię znajduje się, otoczony licznymi lampionami, kamień namaszczenia. Autentyczność tego miejsca nie jest do końca wyjaśniona, gdyż polerowana marmurowa płyta pojawiła się w tym miejscu w XII wieku.

Wnętrze Grobu Świętego - pod marmurową płytą biblijne miejsce złożenia Chrystusa



Bazylika Getsemani - skała, na której - według tradycji - Chrystus modlił się podczas swojej ostatniej nocy

Historia Bazyliki Grobu Świętego stojącej w miejscu, gdzie Józef z Arymatei pochował Jezusa w skalnym grobie, zaczyna się w 135 roku, kiedy to rzymski cesarz Hadrian zrównał Jerozolimę z ziemią i na tym miejscu wznosił świątynię Wenus. Kiedy Helena (później Św. Helena), matka Konstantyna Wielkiego, pierwszego chrześcijańskiego cesarza, odbyła w 326 roku historyczną pielgrzymkę do Jerozolimy, z pomocą greckiego biskupa Makariosa odnalazła pod świątynią grób. Z jej inspiracji cesarz Konstantyn polecił budowę w miejscu Zmartwychwstania Chrystusa, obszernego sanktuarium Grobu Świętego, by uczcić miejsce święte - Kalwarię, czyli Gólgotę i Grób Chrystusa. Budynek niszczone w czasie kolejnych wojen, został przekształcony w okresie perskim, a następnie odbudowany przez krzyżowców.

Obecna Bazylika Grobu Świętego, wybudowana po trzęsieniu ziemi w 1927 roku, jest wierną rekonstrukcją budowli krzyżowców. Religijne znaczenie tego skupiska klasztorów jest tak wielkie, że aż sześć chrześcijańskich wspólnot troszczy się o nie wspólnie. Wewnątrz schody, przylegające do ścian skały, ułatwiają celebrazjom, po przejściu Drogi Krzyżowej, wejście do kaplic Kalwarii. Grób Święty składa się z części należących tylko do jednej społeczności wyznaniowej i części wspólnych. Pierwsze z nich oddano jednej z siedmiu gmin, dzieląc w ten sposób sanktuarium. Wybrana wspólnota opiekuje się daną częścią i pokrywa wszelkie koszty związane z jej utrzymaniem. Części wspólne pozostają pod władzą kościoła ormiańskiego, ortodoksyjnego kościoła greckiego i kościoła rzymskokatolickiego.

Mimo, iż jest to najważniejsza świątynia chrześcijaństwa, nie wywołuje ona takiego wrażenia jak Kopuła Skały i zdarza się, że turyści wchodzą i wychodzą, nie zdając sobie sprawy z tego, co właściwie widzieli. Aby wejść do części centralnej Grobu Chrystusa, stoję w długiej kolejce wymieszanej narodowościowo. Ludzie zachowują się różnie. Jedni w głębokiej zadumie przesuwają się powoli do przodu, próbując być może odtworzyć sobie ostatnie chwile Męki Pańskiej, inni, stoją spokojnie, patrząc ciekawie, jeszcze inni, jak grupka Murzynów amerykańskich, zachowuje się spontanicznie jakby stała w kolejce do nowojorskiego metra. Presja kolejki daje w środku Grobu może minutę zadumy, można patrzeć, dotykać, czuć i utwierdzać się w słuszności wiary. Przejścia wychodzące na plac przed Grobem Świętym, prowadzą do zespołu zakopconych kapliczek. W jednej z nich znajduje się oświetlona latarnia krypta Św. Heleny, wokół której gromadzą się mnisi etiopscy, aby wspominać poszukiwanie ciała Chrystusa. Obecność ortodoksyjnych Etiopczyków w Jerozolimie datuje się od dawien dawna. Kraj ich, podobnie jak Armenia, był jednym z pierwszych, które przyjęły chrześcijaństwo jako dominującą religię.

Opuszczając dzielnicę ormiańską, przez Bramę Syjońską docieramy do wzniesionej przez krzyżowców budowli będącej kompleksem

dokończenie ze str.3

Stara Jerozolima



Ściana Zachodnia - Ściana Placzu. W dziewiątym dniu miesiąca Av (lipiec-sierpień), w dniu zburzenia świątyni gromadzi się tu nie mniej niż dziesięć tysięcy osób - Żydów różnego pochodzenia, którzy oplakują nie istniejącą już świątynię

grobowca króla Dawida. Jest to jedno z najbardziej czczonych świętych miejsc judaizmu, pełniące, obok Ściany Placzu, funkcję miejsca modlitw. Krętymi schodami wspinamy się do leżącego wyżej pomieszczenia - to Wieczernik, miejsce spożywania Ostatniej Wieczerzy. Wieczernik był w okresie bizantyjskim otaczany przez chrześcijan wielką czcią. W średniowieczu nabyli go franciszkanie, lecz zostali później usunięci przez Turków. Pod tureckimi rządami Wieczernik zamieniono na meczet. Do dnia dzisiejszego w ścianie południowej tego pomieszczenia zachowała się nisza wykuta przez muzułmanów jako mihrab, gdy zamieniali kaplicę w meczet.

Dzielnica żydowska w obrębie starego miasta to prawdziwa płatanina uliczek, znaczone synagogami, małymi wewnętrznymi dziedzińcami, ruinami archeologicznymi, z których tu i tam wylaniają się dumne dzwonnice i minarety. Punktem kulminacyjnym zwiedzania jest plac przylegający do wyniosłej Ściany Zachodniej.

W tradycji żydowskiej ostatnia pozostałość Świątyni Salomona była nazywana „Ścianą Zachodnią”; ale ponieważ lud Izraela wylał tu wiele łez, chrześcijanie w średniowieczu nadali jej miano „Ściany Placzu”. Żydzi uważają, że Boska Obecność unosi się wokół niej, a krople rosy, które nocą pokrywają gałęzie hyzopu i krzewu kaparowego rosnących pomiędzy skałami, są łzami, które mur roni nad nieszczęściami Izraela.

Obszar przed samą ścianą służy obecnie jako olbrzymia synagoga pod gołym niebem. Jest on podzielony na dwie strefy: małą część południową dla kobiet i gwarniejszą, większą część północną dla mężczyzn. To tutaj odziani na czarno chasydzi kiwają się w przód i w tył, pochylając głowy w modlitwie, co jakiś czas robiąc przerwę, by przyłgnąć do ściany i ucałować kamienie. Zawsze w piątki, o zachodzie słońca, zbiera się gęsty tłum, by świętować nastanie szabatu. Z bliska widać też powciskane w szczeliny zwitki papieru, od krótkich notatek po niemal całe książki. Istnieje bowiem przekonanie, że wetknięcie modlitwy z zapisaną prośbą w szczelinę w ścianie zwiększa skuteczność modlitwy. Turyści, nie będący Żydami, mogą podejść do ściany, jeżeli ubrani są skromnie, a mężczyźni włożą na głowę jarmułkę.

Niezwykle malowniczo wygląda strój chasydów. Zachowali oni sposób ubierania się, popularny w Europie Wschodniej w XIX w. Mężczyźni ubierają się w aksamitne płaszcze w prążki z zaokrąglonym kołnierzem, w północzochy sięgające do połowy łydki, na głowach noszą kapelusze, czapki obszyte futrem, czasem kipię (jarmułkę). Noszą długie brody, a długie, podkręcone peoty (pejasy) zwieszają się po bokach lub noszone są pod czapami.

Wstęp pod Ścianę Placzu jest oczywiście bezpłatny, ale... każdy, bez wyjątku, przechodzi szczegółową kontrolę osobistą i przenoszonego bagażu. Na początku podróży ta forma szokowała, ale w końcu przyzwyczaiłem się - w Izraelu toczy się cicha wojna.

Ludność Jerozolimy jest wyjątkowo kosmopolityczna, lecz wszystko ją dzieli: religie, obyczaje, rasy. Jerozolima, wcielenie prorockich i mesjańskich marzeń, „serce świata” - stanowi wspaniałą pożywkę dla wyobraźni. Historia zderza się tu ze współczesnością, a króluje człowiek - ten głęboko wierzący i ten tylko ciekawy przeszłości miasta symbolu - dwadzieścia razy zburzonego, wiecznie trwającego.

tekst i zdjęcia: Zbigniew Madurowicz

W następnym numerze - wiozącego po piaskach Jordanii do Petry, zapomnianego miasta, jednego z niekoronowanych cudów świata.

Złoty Laur dla Andrzeja Juncewicza



Niezwykle cenną, prestiżową nagrodę „Złoty Laur” otrzymał ostatnio lubański działacz gospodarczy, pan Andrzej Juncewicz, właściciel Motelu Łużyckiego w Lubaniu. Nagrodę przyznano mu za osiągnięcia menedżerskie i znaczący wkład w promowanie rzemiosła polskiego.

W uroczystościach wręczenia nagród nasz lubaniak uczestniczył w Warszawie, skąd pochodzą te zdjęcia. Wszyscy laureaci podejmowani byli przez Prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego.

W liście gratulacyjnym, skierowanym do pana Juncewicza, prezydent Kwaśniewski napisał między innymi:

Chciałbym serdecznie pogratulować Panu oraz wszystkim Pana współpracownikom zdobycia „Złotego Lauru” w kategorii rzemiosła w konkursie organizowanym przez Redakcję „Super Kontakty”, Związek Rzemiosła Polskiego oraz Naczelną Radę Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług.

Otrzymanie przez Pana firmę tej prestiżowej nagrody świadczy, że Pana wysiłek i determinacja w realizacji postawionych sobie zadań przynosi zakładane efekty, a Pana działalność cieszy się uznaniem i szacunkiem w środowisku gospodarczym.

Dodajmy, że „Złote Laury” przyznaje redakcja pisma „Super Kontakty” a nasz laureat był jedynym Dolnoślązakiem wśród nagrodzonych! Tym większe nasze gratulacje!

(inf.wł.)

Poniżej - moment wręczenia nagrody. Z lewej minister Andrzej Śmietanko z Kancelarii Prezydenta RP, z prawej - Andrzej Juncewicz.



Norwegia z bliska i z daleka moje notatki z podróży (cz.II)

Każda pora roku jest inna i każda jest piękna. Tak można powiedzieć o urodzie Norwegii i nie ma w tym żadnej przesady. Mój wyjazd, który zaplanowałem w październiku, z przyczyn ode mnie niezależnych zmuszony byłem przesunąć o kilka tygodni i z mieszzanymi uczuciami czyniłem ostatnie przygotowania.

11-tego listopada wrzuciłem do samochodu to wszystko, co niezbędne, w tym kilka aparatów fotograficznych oraz kamery video. Z Gryfowa do Gdańska jest niecałe 600 km, dalej starym i pocztowym „Rogalinem” do Szwecji. Trzeba wiedzieć, że o tej porze roku promy z Gdańska wypływają tylko dwa razy w tygodniu.

O godzinie 18.00 „Rogalin” wyrusza w swoją kolejną podróż na tej samej trasie, która to od wieku lat łączy Polskę ze Szwecją. Po osiemnastu godzinach podróży po bardzo spokojnym Bałtyku widać zabudowania portowe Oxelsundu. Krótka odprawa paszportowa do Sztokholmu pozostaje mi tylko 130 km po bardzo dobrej autostradzie.

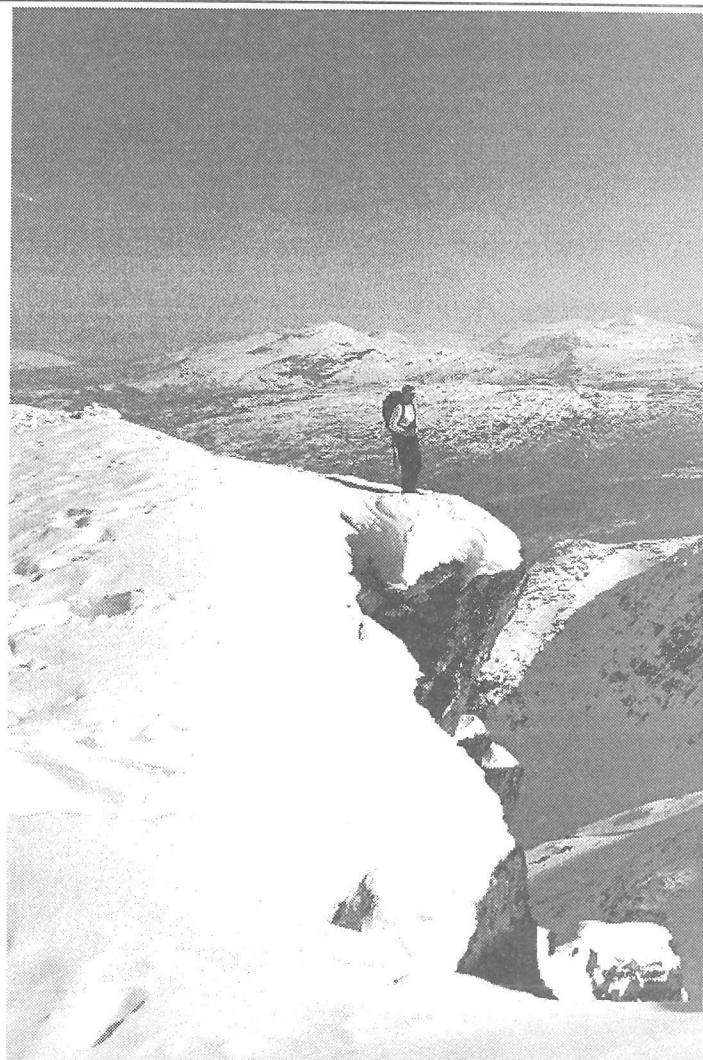
Kilka dni pobytu w Sztokholmie pozwoliło załatwić mi parę spraw związanych z wystawą fotograficzną w Polskim Instytucie, odwiedzić znajomych i powłóczyć się po okolicy. Ze Sztokholmu do Norwegii wyruszam przy niezbyt dobrej pogodzie. Deszcz i śnieg pada na zmianę i jak na początek nastraja to niezbyt optymistycznie.

Dopiero na wysokości Karlstad poprawiło się zdecydowanie ale tutaj, w przydrożnym motelu postanowiłem przenocować. Karlstad to dość duże i rozbudowane miasto leżące nad bardzo ładnym i jednym z największych jezior Szwecji o nazwie Vänern. Stąd do granicy norweskiej około 100 kilometrów.

Wybierając się do Szwecji chciałem doradzić, aby pamiętać o zawsze pełnym zbiorniku paliwa, albowiem po godzinie 22.00 nawet przy autostradach nie wszystkie stacje paliwowe są czynne. Jadąc w nocy i pokonując duże odległości - lepiej o tym pamiętać.

Następnego dnia przez Arktikę i Charlottenberg dojeżdżam do granicy szwedzko-norweskiej. Granica to tylko pojęcie geograficzne nie istnieją tutaj typowe dla nas zabudowania i szlabany. Nie ma też tych kontroli na granicy, do jakich jesteśmy przyzwyczajeni. Ruch jest bardzo niewielki i samochody przejeżdżają z szybkością 30 kilometrów na godzinę, nie zatrzymując się. Nikt nie okazuje dokumentów do sprawdzenia. Gdyby nie tablice informacyjne, to na dobrą sprawę mógłbym nie wiedzieć, że już jestem w Norwegii.

Architektura i ukształtowanie terenu w tej części kraju jest bardzo podobne do tego w Szwecji. Jadąc dalej przez Kongsvinger i Hamar widać już wyraźną różnicę pomiędzy tymi krajami, aczkolwiek powiązanie historyczne w różnych okresach były bardzo bliskie.



Hamar to duże miasto przemysłowe leżące nad długim i pięknym jeziorem (ponad 80 km długości) otoczonym niezbyt wysokimi górami. Na końcu tego jeziora w kierunku północnym szokuje wręcz swym położeniem Lillehammer, znane wszystkim z nazwy miejsce, gdzie jeszcze nie tak dawno odbyła się olimpiada zimowa. Miejscowość o znakomitej wręcz infrastrukturze do uprawiania sportów zimowych. Organizacja olimpiady w tej miejscowości to naprawdę nie był przypadek.

Nie odmówiłem sobie tej przyjemności i mając ze sobą narty postanowiłem poszusować na okolicznych, olimpijskich stokach. Lillehammer to cały kompleks narciarski, hotele, wyciągi, restauracje, bary, campingi itd. To wszystko rozciąga się w promieniu około 30 km. Góry są niezbyt wysokie i przypominają swym kształtem nasze Karkonosze, ale ukształtowanie, znakomite wręcz warunki śniegowe oraz wspaniałe położenie sprawiają, że w okresie zimowym jest to jedna z najliczniej odwiedzanych miejscowości.

Marian Świeży

APTEKA

mgr farm. Zbigniew Madurowicz
59-830 Olszyna,
ul. Wolności 24 a,
tel./fax (075) 72-12-264

zaprasza codziennie pn-pt w godz. 9-16
sobota w godz. 9-13

Apteka pełni dyżury nocne
w poniedziałki, czwartki, piątki i niedziele.

Praca, praca!!!

Redakcja

„Przeglądu Lubańskiego”
zatrudni na dogodnych warunkach
akwizytora reklam prasowych.

Ciekawa praca -

wynagrodzenie prowizyjne.

Kontakt: Lubań, Wiejski Dom Handlowy
(Centrum Komputerowe ADAX), tel. 722-25-52

WIEŚCI Z OLSZYNY

Na terenie gościnnej Szkoły Podstawowej nr 3 w Olszynie, w dniach 19-21. lutego harcerze z całego powiatu lubańskiego świętowali dzień urodzin twórcy skautingu, generała lorda Roberta Baden Powella.

III Hufcowy Dzień Myśli Braterskiej

Tegoroczna edycja tej cyklicznej imprezy, głęboko zakorzenionej w realiach naszego Hufca, dzięki nieocenionej pomocy i stworzeniu wspólniejszej atmosfery przez dyrektora olszyńskiej „trójki” pana Zbigniewa Zalewskiego, została zlokalizowana w nowym skrzydle, robiącym duże wrażenie tej placówki. Imprezę przygotowali i prowadzili 2,3 i 4 Drużyny Harcerskie z Olszyny, wspomagane przez 5-tą Gromadę Zuchową. Drużyny te prowadzą panie - **Grażyna Kamińska, Stanisława Gnach, Iwona Sosnowska i Alicja Rybak.**

19.02. do Olszyny przyjechały drużyny z Lubania, Radostawia i Radogoszczy, ogółem ponad setka młodych ludzi w harcerskich mundurach, którzy przez cały czas trwania imprezy brali udział w licznych konkursach, zawodach, biegach patrolowych, doskonaląc harcerską technikę i umiejętności.

20.02. zorganizowano wieczornicę - „Spotkanie harcerskich pokoleń” z udziałem licznie zaproszonych gości, z przedstawicielami olszyńskiego samorządu, reprezentowanych przez wójta gminy, pana Leszka Leśko i panią Halinę Białoń. ŁOSG reprezentował por. Dariusz Kwaśniak, związki kombatanckie panowie - Jan Brzozowski, Ludwik Anioł i Janusz Karpiń-



ski. Przybyli instruktorzy-seniorzy hufca oraz media lokalne. Wszystkim udzielił się patriotyczny nastrój.

Po zakończeniu wieczornicy drużyny zmagaly się w Hufcowym Festiwalu Piosenki Harcerskiej, w którym triumfowały drużyny z Olszyny. Dzięki pomocy władz gminy, drużyny poczęstowano gorącym posiłkiem i kiełbaskami na wieczornym ognisku.

Imprezę zakończono 20.02. uroczystym apelem i mszą świętą. Harcerze raz jeszcze pokazali, że tradycja obchodów urodzin twórcy skautingu jest w ich środowisku żywa. Bo jak mawiał Robert Baden Powell - posłannictwem moim jest rozprzestrzenianie przyjaźni i braterstwa na całym świecie.

phm Robert Swerczyk
Komendant Hufca

Spacerkiem po Olszynie ... konno !

A co! Można i tak! Pana Tadeusza Stachowskiego z Krzewia Małego znają w Olszynie wszyscy. Radny poprzedniej kadencji, pracownik Zakładu Gospodarki i Usług Komunalnych w Olszynie bardzo lubi zwierzęta, zwłaszcza konie. Dbą o nie i często wyprowadza na prawdziwy spacer, gdzie tuż obok śmigają inne konie...te mechaniczne.

Kiedyś - mówi - miałem ich aż siedem, dziś pozostały mi dwie kłaczki: Arka i Arabeska. Cała trójka - bez względu na porę roku - lubi niedzielne spacerować do pobliskiej Olszyny i Biedrzychowic.

Szkoda tylko, że tej miłości do koni nie próbują przejąć dzieci pana Tadeusza. Choć przyznacie Państwo, że to już prawdziwy ostatni Mohikanin...

(js)



USŁUGI GAZYFIKACJI BEZPRZEWODOWEJ



„KOCH-GAZ”

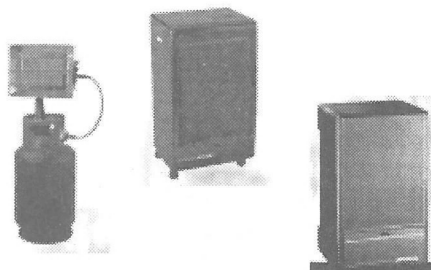
DEALER FIRMY

tel. 075/72-12-701

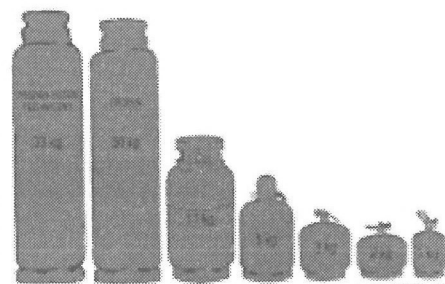


GASPOL SA

fax 075/72-12-108



- DYSTRYBUCJA BUTLI
- AUTOGAZ
- OGRZEWANIE GAZOWE



OFEROWANE BUTLE

**WYKONUJEMY NAPRAWY
OGRZEWACZY GAZOWYCH**

OLSZYNA

Gminne uchwały w sprawach:

- ustalenia opłat za usługi pogrzebowe na cmentarzach komunalnych w Olszynie i Biedrzychowicach
- zmiany stawek opłat za wodę dostarczaną przez Zakład Budżetowy Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Olszynie oraz za odprowadzenie ścieków komunalnych

UCHWAŁA Nr II/15/99

Rady Gminy w Olszynie z dnia 03.03.1999 r.

w sprawie : ustalenia opłat za usługi pogrzebowe na cmentarzach komunalnych w Olszynie i Biedrzychowicach.

Na podstawie art.7 ust.1 pkt.13 , art.9 ust.4, art.18 ust.2 pkt.15, art.40 1, art.42 ust.2 ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 1996 r.nr 13, poz. 74 z późn.zm.) oraz art.4 ust.1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (Dz.U. z 1997 r. nr 9 , poz. 43 z późn. zm.)

Rada Gminy w Olszynie uchwala co następuje:

1

Wprowadza się stawki opłat za usługi pogrzebowe :

1) wykopanie grobu dużego	- 110 zł
2) wykopanie grobu dużego w warunkach zimowych	- 165 zł
3) przeniesienie zwłok z kaplicy do grobu	- 40 zł
4) złożenie trumny w grobie	- 25 zł
5) zasypanie grobu	- 40 zł
6) wykopanie grobu małego	- 65 zł
7) wykopanie grobu małego w warunkach zimowych	- 100 zł
8) przeniesienie zwłok z kaplicy do grobu małego	- 25 zł
9) złożenie trumny w grobie małym	- 15 zł
10) zasypanie grobu małego	- 25 zł
11) wykupienie kwatery grzebalnej na okres 20 lat	- 70 zł
12) wykupienie II kwatery grzebalnej	- 100 zł
13) wykupienie III kwatery grzebalnej	- 130 zł
14) jednorazowe zezwolenie na budowę pomnika	- 45 zł
15) przechowanie zwłok w domu przedpogrzebowym 1-doba	- 35 zł
16) jednorazowy wjazd na cmentarz środkami transportu	- 50 zł
17) zezwolenie na budowę grobowca	- 150 zł
18) ekshumacja zwłok łącznie z czynnościami grzebalnymi na innym miejscu	- 1200 zł
19) jw. lecz bez czynności grzebalnych	- 1000 zł

2

Usługi pogrzebowe wyszczególnione w par.1 wykonuje ZBGKiM w Olszynie.

3

Wykonanie uchwały powierza się Dyrektorowi Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Olszynie.

4

Traci moc uchwała nr II/23/97 Rady Gminy w Olszynie z dnia 26.03.1997 w sprawie ustalania opłat na usługi pogrzebowe na cmentarzach komunalnych w Olszynie i Biedrzychowicach .

5

Uchwała wchodzi w życie z dniem 01.04.1999 r. i podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń na terenie gminy Olszyna.

Przewodniczący Rady Gminy
Jan Wróblewski

UCHWAŁA Nr II/18/99

Rady Gminy w Olszynie z dnia 03.03.1999 r.

w sprawie :

zmiany stawek opłat za wodę dostarczaną przez Zakład Budżetowy Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Olszynie oraz za odprowadzenie ścieków komunalnych .

Na podstawie art.18 ust.2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. nr 13 z 1996 r. poz. 74 z późn. zm.) oraz par.3 ust.1 pkt.1 i ust. 2b Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1996 r. w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę i urządzeń kanalizacyjnych oraz zasad ustalania opłat za wodę i wprowadzenie ścieków (Dz.U. nr 151 poz. 716 , zm. Dz.U. z 1998 r. nr 132 , poz. 862)

Rada Gminy w Olszynie uchwala co następuje:

1

Wprowadza się nowe stawki opłat :

1. Za dostawę wody dla :	
- gospodarstw domowych	- 1,00 zł/m ³
- zakładów, instytucji itp.	- 2,00 zł/m ³
2. Za odbiór ścieków od :	
- gospodarstw domowych	- 0,75 zł/m ³
- zakładów, instytucji itp.	- 1,50 zł/m ³

2

Wykonanie uchwały powierza się Dyrektorowi Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Olszynie.

3

Traci moc uchwała nr VII/65/97 Rady Gminy w Olszynie z dnia 26.11.1997 r. w sprawie zmiany cen za dostawę wody i odbiór ścieków na terenie gminy Olszyna.

4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 01.04.1999 r. i podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń, na terenie gminy Olszyna w miejscach zwyczajowo przyjętych .

Przewodniczący Rady Gminy
Jan Wróblewski

UZASADNIENIE

do Uchwały Rady Gminy Olszyna w sprawie stawek opłat za wodę oraz za odprowadzenie ścieków komunalnych .

Stawki opłat za dostawę wody oraz za odbiór ścieków wyliczono na podstawie kosztów eksploatacji wodociągów i kanalizacji w Olszynie .

Analizy kosztów eksploatacji dokonano w oparciu o przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1996 r. w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę i odprowadzenie ścieków (Dz.U. nr 151, poz. 716) oraz na podstawie Dz.U. z 1998 r. nr 132, poz. 862 wprowadzającym zmiany do niniejszego Rozporządzenia Rady Ministrów.

Zróżnicowane wysokości stawek za dostawę wody oraz za odbiór ścieków dla ludności, przemysłu i pozostałych instytucji jest uzasadnione zróżnicowaniem wysokości opłat za pozyskanie wody głębinowej i powierzchniowej oraz za odprowadzenie ścieków komunalnych i przemysłowych.

Biorąc pod uwagę , iż powyższe opłaty za pozyskanie wody i odprowadzenie ścieków ponoszone na rzecz Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Ochrony Środowiska są w przypadku przemysłu znacznie wyższe niż w przypadku gospodarstw domowych, wysokość nowych stawek za dostawę wody i odbiór ścieków winny się kształtować jak przedstawiono w niniejszej Uchwale.

OLSZYNA**Gminne uchwały w sprawach:**

• **ustalenia ulg i odliczeń z tytułu podatku od nieruchomości**

• **zmiany uchwały Nr I/2/97 Rady Gminy w Olszynie z dnia 29 stycznia 1998 w sprawie określenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) do spożycia poza miejscem, zasad usytuowania miejsc sprzedaży, warunków sprzedaży napojów alkoholowych oraz trybu wydawania i cofania zezwoleń na prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych**

• **ustalenia cen za wywóz nieczystości stałych i płynnych**

UCHWAŁA Nr II/19/99**Rady Gminy w Olszynie z dnia 03.03.1999 r.**

w sprawie:

ustalenia ulg i odliczeń z tytułu podatku od nieruchomości

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. z 1996 r. nr 13, poz. 74 z późn. zm.) i art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 12.01.1991r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9 poz.31 z późn.zm.)

Rada Gminy w Olszynie uchwala co następuje:

1

Zwalnia się od podatku od nieruchomości nowo wybudowane budynki lub ich części oddane do użytku po 1 stycznia 1999 roku, jeżeli prowadzona w nich będzie działalność gospodarcza przez właściciela obiektu przy udokumentowaniu wartości robót powyżej 20 tys. zł:

- o 50% w pierwszym roku podatkowym,
- o 25% w drugim roku podatkowym.

2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Olszyna.

3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i poprzez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń a ponadto podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej.

Przewodniczący Rady Gminy
Jan Wróblewski

UCHWAŁA Nr II/17/99**Rady Gminy w Olszynie z dnia 03.03.1999 r.**

w sprawie: **ustalenia cen za wywóz nieczystości stałych i płynnych na terenie Gminy Olszyna.**

Na podstawie art. 7 ust.1 pkt.3, art. 9 ust. 9, art. 18 ust.2 pkt. 15, art. 40 ust. 1, art. 42 ust.2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. z 1996 roku Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 4 ust. 1 pkt.2 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 roku o gospodarce komunalnej (Dz.U. z 1997 r. Nr 9, poz. 43) oraz art.6 ust.2 ust.3 i 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. Nr 132,poz. 62 z późn. zm.)

Rada Gminy w Olszynie uchwala co następuje:

1

Wprowadza się górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie:

1. Za wywóz nieczystości płynnych - 20,60 zł/m³
2. Za wywóz nieczystości stałych - 18,70 zł/m³
- 2a. za pojemnik PC-1,1 m³ (Bóbr) - 21 zł
- 2b. za pojemnik SM-110 - 2,10 zł

UCHWAŁA Nr II/14/99**Rady Gminy w Olszynie z dnia 03.03.1999 r.**

w sprawie:

zmiany uchwały Nr I/2/97 Rady Gminy w Olszynie z dnia 29 stycznia 1998 w sprawie określenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) do spożycia poza miejscem, zasad usytuowania miejsc sprzedaży, warunków sprzedaży napojów alkoholowych oraz trybu wydawania i cofania zezwoleń na prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych na terenie gminy Olszyna.

Na podstawie art. 40 ust.1 oraz art. 18 ust. 2 pkt. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. z 1996 roku Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) w związku z art. 4` ust. 1 pkt.4 oraz art.12, ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. Nr 35, poz. 230 z późn. zm.)

Rada Gminy w Olszynie uchwala co następuje:

1

W par. 4 uchwały Nr I/2/97 Rady Gminy w Olszynie z dnia 29 stycznia 1997 roku w sprawie określenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) do spożycia poza miejscem sprzedaży, zasad usytuowania miejsc sprzedaży, warunków sprzedaży napojów alkoholowych oraz trybu wydawania i cofania zezwoleń na prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych na terenie gminy Olszyna, dodaje się pkt.5 w brzmieniu:

„5. Zostały przeszkolone i ukończyły, z wynikiem pozytywnym kurs szkoleniowy w zakresie znajomości przepisów określonych w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. Nr 35, poz. 230 z późn. zm.) odnośnie sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. ”

2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Olszyna.

3

Uchwała wchodzi w życie z dniem 01.01.2000 r. i podlega rozplakatowaniu na terenie gminy Olszyna a także ogłoszeniu w prasie lokalnej.

Przewodniczący Rady Gminy
Jan Wróblewski

2

Ustala się stawki opłat pobieranych od właścicieli nieruchomości, którzy nie udokumentowali korzystania z usług Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Olszynie w wysokości stawek określonych w par.1 podwyższonych o 50%.

3

Wykonanie uchwały powierza się Dyrektorowi Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Olszynie.

4

Traci moc uchwała nr VII/71/97 Rady Gminy w Olszynie z dnia 30.12.1997 w sprawie ustalenia cen za wywóz nieczystości stałych i płynnych na terenie Gminy Olszyna.

5

Uchwała wchodzi w życie z dniem 01.04.1999 r. i podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń na terenie gminy Olszyna w sposób zwyczajowo przyjęty.

Przewodniczący Rady Gminy
Jan Wróblewski

TELEWIZJA KABLOWA KOMSAT

59-800 Lubań, ul. Wiejska 4 tel./fax. 722-44-30 lub 722-33-86

wykonuje usługi w zakresie:

- videofilmowania wesel,
- studniówek, uroczystości rodzinnych
- reklamy filmowe dla przedsiębiorstw,
- hurtowni i sklepów

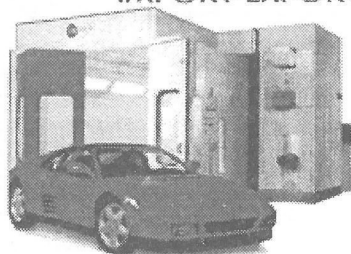
Emitujemy również reklamy w video-tekście
oraz filmy wykonane przez inne agencje reklamowe.

Jesteśmy przedstawicielem Canal+

MECHANIKA POJAZDOWA

BLACHARSTWO I LAKIERNICTWO

Adam Siwik
IMPORT-EXPORT



59-800 Lubań
ul. Zawidowska 25
tel./fax (0-75) 722-39-45
tel. kom. 0602-11-05-14

Zakład oferuje usługi w zakresie:

- blacharstwa karoseryjnego
 - mechaniki pojazdowej
 - lakierowania w kabinie
- bezpyłowej włoskiej firmy USI ITALIA



PPHU

POLIGRAFIA

Izabela Bosiak
59-800 LUBAŃ,
UL. TKACKA 7
TEL. (075) 722-46-52

OFERUJE:

- pieczątki, pieczątki ekspres (1h),
- ksero, ksero kolor,
- wizytówki, oprawa dokumentów,
- druk offsetowy format A3 (plakaty, foldery),
- laminowanie, bindowanie, introligatorstwo,
- druki akcydensowe,
- akcesoria podatnika,
- artykuły szkolne i biurowe oraz inne.

KSERO - KOLOR (pełna opcja)

ZAPRASZAMY

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
ROYAL-FOTOLABOR
Zenona Auksztulewicz
teraz
na ul. Brackiej 10
polecamy swoje usługi!



zapraszamy !

Kino „Wawel” w Lubaniu zaprasza

20-21.03. „BABE - ŚWINKA W MIEŚCIE” - austral. -USA 98, bo, 1g, 35,9 zł Seans - godz. 17. DUBBING (polska wersja).

Komedia familijna, kontynuacja nagrodzonego w 1995 r. OSKARA pierwowzoru „Babe-świnka z klasą”. Ciąg dalszych przygód uroczej świnki, która myśli, że jest psem pasterskim. Tym razem podróżuje ze wsi do dalekiego miasta, gdzie odkrywa wiele rodzajów nieznanym sobie zwierząt - na planie wystąpiło ich 800! Chce zarobić pieniądze na spłatę zadłużenia farmy poprzez odpłatne występy na wielkim jarmarku. Perypetie w mieście uczą ją, że stałe w uczuciach serce może uzdrowić świat. Seanse szkolne-klasy młodsze - 22 lub 23 III.

20-21.03. „RONIN” - USA 98, 151., 2godz. 4 min., godz. 19, bilety 10zł. Sensacyjny dreszczowiec akcji. Grupa pięciu byłych agentów specjalnych otrzymuje zlecenie od pięknej dziewczyny: mają zdobyć walizkę z tajemniczą zawartością, którą bezwzględnie chce przejąć rosyjska mafia. Grają gwiazdy - ROBERT DE NIRO i JEAN RENO oraz NATASHA McELHONE. Atrakcyjne pościgi samochodowe po ulicach Paryża i Nicei, w tunelach, na górskich drogach i w czasie jazdy pod prąd. Profesjonalny film trzymający bezustannym napięciu! PANORAMA (szeroki ekran).

27-28.03. „TOTALNA MAGIA” - USA 98, 151., 1godz.44min., godz. 17 i 19-ta, bilet - 9zł. Baśniowy film obyczajowy o czarownicach. Śliczna siostra-gwiazdy SANDRA BULLOCK i NICOLE KIDMAN - opanowały tajniki czarnoksiężstwa. Stopniowo odkrywają w sobie ponadnaturalne moce. Cięży nad nimi klątwa uniemożliwiająca spełnienie w miłości. Ciekawe efekty specjalne.

Od 10.04. do 25.04 „OGNIEM I MIECZEM” - POL. 99,121., 3godz., bilet - 15zł PANORAMA (szeroki ekran).

Wielki fresk historyczno-przygodowy zrealizowany z imponującym rozmachem, adaptacja pierwszej części najchętniej czytanej polskiej powieści „TRYLOGII” HENRYKA SIENKIEWICZA w reżyserii JERZEGO HOFFMANA, ekranizatora trzeciej części „PANA WOŁODYJOWSKIEGO” - 1968 r. oraz nominowanej do OSKARA drugiej części „POTOPU” - 1974 r.

XVII wiek, rok 1647. Na Ukrainie trwa powstanie Kozaków pod wodzą hetmana Chmielnickiego. Jan Skrzetuski, poseł księcia Wiśniwieckiego w drodze powrotnej z Krymu ratuje z opresji kniahinię Kurcewiczową i jej piękną bratanicę Helenę, w której się zakochuje. Na drodze do ich szczęścia staje Bohun - kozacki pułkownik, któremu Helena została wcześniej obiecana. Polsko-ukraińskie „Przeminęło z wiatrem”, film o wielkich namiętnościach, o ludzkich losach rzuconych na tragiczne tło wojny domowej. Wartkie tempo akcji, kapitalne sceny batalistyczne podkreślone zwolnionymi zdjęciami, nowoczesny, komputerowy montaż, dobra muzyka-przebój „Dumka na dwa serca” w wykonaniu EDYTY GÓRNIAK i MIETKA SZCZEŚNIAKA. W filmie nakręconym w 118 dni wystąpiło 108 aktorów. Główne role: IZABELA SKORUPCO (Helena), MICHAŁ ŻEBROWSKI (Skrzetuski), ALEKSANDER DOMOGAROW (Bohun), KRZYSZTOF KOWALEWSKI (Zagłoba). Tylko jeden aktor wystąpił we wszystkich trzech częściach „Trylogii” DANIEL OLBRYCHSKI. Rekord frekwencji ostatnich lat-film w ciągu 17 dni od premiery obejrzało ponad 2 miliony widzów!

Dopołudniowe seanse szkolne-zamknięte - bilety” 12 złotych.

PLAN DNI GRY I GODZIN SEANSÓW

10.IV.(sobota)	-godz. 12.00, 16.00 i 19.15
11.IV.(niedziela)	-godz. 12.00, 16.00 i 19.15
12.IV.(poniedziałek)	-godz. 17.30
13.IV.(wtorek)	-godz. 17.30
15.IV.(czwartek)	-godz. 17.30
17.IV.(sobota)	-godz. 12.00, 16.00 i 19.15
18.IV.(niedziela)	-godz. 12.00, 16.00 i 19.15
19.IV.(poniedziałek)	-godz. 17.30
20.IV.(wtorek)	-godz. 17.30
22.IV.(czwartek)	-godz. 17.30
24.IV.(sobota)	godz. 12.00, 16.00 i 19.15
25.IV.(niedziela)	-godz. 12.00, 16.00 i 19.15

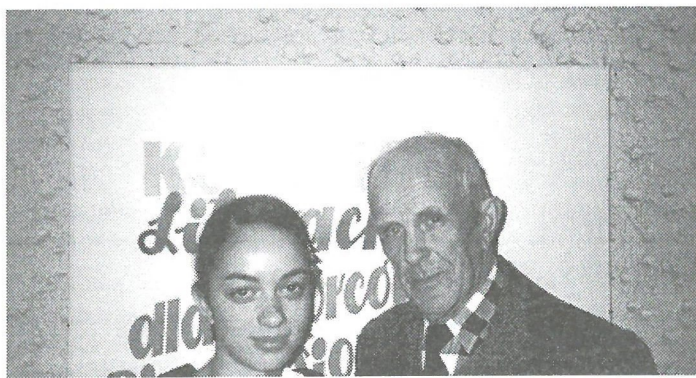
W Lubaniu

Konkurs Literacki dla Twórców Nieprofesjonalnych

W ubiegłym roku Miejska Biblioteka Publiczna w Lubaniu ogłosiła po raz pierwszy konkurs na samodzielny utwór literacki w prozie i poezji. Swoje prace zgłosiło 22 autorów, w tym 9 prozaicznych i 120 wierszy. Obydwa piony: prozę i poezję oceniano odrębnie. Do oceniania MBP powołała jury konkursowe w składzie: przewodniczący Ludwik Anioł, sekretarz Jolanta Szpak, członek Maria Kaszczyk. W wyniku dogłębnej analizy utworów jury przyznało miejsca:

w prozie **I zajął Paweł Rudkowski**, pseudonim „Wicher” za opowiadanie „Odnaleziony rękopis”, **II miejsce Stefania Śledź** (godło „Lubianka”) za utwór „Lubań moje miasto”.

Dwa trzecie równorzędne miejsca zajął **Janusz Wyspiański** (godło „Basco”) za opowiadanie „Tylko jeden dzień” oraz **Krzysztof Madej** (godło „Oaza”) za „Fatalną szóstkę”.



Zwycięzcy - Daiana Esenwa (poezja) i Paweł Rudkowski (proza)



Laureaci i organizatorzy

W pionie „poezja” **I miejsce** przyznano **Daianie Esenwa** (godło „Artemis”) za zbiorek wierszy. Także i pozostałe osoby prezentowały do konkursu zbiorki wierszy. **Dwa drugie** równorzędne miejsca zajęła **Halina Romanowska** („Rak”) i **Krzysztof Wiktorowski** („Przechodzień”). **Dwa trzecie**: **Marta Jastrzębska** „Ludzika” oraz **Leszek Boślak** - „Włosy”.

W dniu 25 lutego br. nastąpiło spotkanie laureatów. Wszyscy oni dostali cenne nagrody książkowe. W miłej atmosferze pani **Maria Kaszczyk** przypomniała wyniki konkursu. **Ludwik Anioł** krótko scharakteryzował po kolei każdą pracę, a sekretarz jury **Jolanta Szpak** ilustrowała recenzje, czytając fragmenty utworów. Nagrody wręczała dyrektor MBP **Małgorzata Piotrowska**.

(AL)

O poezji niekoniecznie wesołej

rozmowa z **Daianą Esenwa**,
laureatką I nagrody

- Od kiedy piszesz wiersze?

- Od roku. Zaczęłam tak po prostu, z nudów na polskim. Jeszcze w podstawówce. Tak powstała „Róża”, mój pierwszy wiersz. O przemijaniu.

- A potem?

- Już poszło. Choć to, co pisałam, nie podobało mi się.

- A ktoś je czytał?

- Kasia, moja przyjaciółka. Oceniała różnie, choć szczerze.

- A mama?

- Wiedziała, że piszę. Traktowała to trochę z przymrużeniem oka. Myślała zapewne, że to kolejny słomiany zapał i że mi przejdzie.

- Ale nie przeszło...

- Na razie nie. Uczę się, chodzę do szkoły. Wiersze są tak obok szkoły. Konkurs był moim debiutem literackim.

- I od razu pierwsza nagroda!

- (skromnie) Udało się.

- Jurorzy oceniając pokreślali, że z Twoich wierszy przebija smutek.

- Bo tak jest! Chociaż sama jestem optymistką. Po pióro sięgam wtedy, gdy jest mi smutno i ten smutek przelewam na papier.

- A można napisać wiersz pogodny, wesoły?

- Pewnie tak, ale ja jakoś nie potrafię tak usiąść i napisać coś wesołego. Jeśli już coś takiego powstaje, nie podoba mi się i ... wędruje do kosza.

- Ulubieni poeci?

- Aż boję się czytać, nie chcę „zaciągać” od nikogo wątków. Choć lubie Tadeusza Różewicza, Zbigniewa Bieńskiego i Szekspira...

- ???

- ... za piękno władania językiem.

- Inne zainteresowania?

- Religie świata, filozofia, język angielski.

- Wróćmy do lubańskiego konkursu.

- Wiem, że konkurs preferuje zawsze utwory związane z Lubaniem, z regionem. W moich wierszach nie ma aż takich więzi. Zresztą, liczyłam bardziej na ocenę i krytykę niż na nagrodę.

- Jak szkoła przyjęła ten sukces?

- Nauczyciele w lubańskim LO gratulowali mi. Chodzę do klasy Ic, „angielskiej”, u pani profesor Joanny Koniecko. Dyplom wisi teraz w szkole. To dzięki pani profesor Furtak, która w naszej szkole promuje młode talenty.

- Czy będą nowe wiersze?

- Pewnie tak. Na konkursie poznałam Martę Jastrzębską. Teraz razem spróbowałyśmy i ... wysłałyśmy po dwa wiersze na inny konkurs, aż do Białegostoku.

- Bardzo dziękuję za rozmowę i zgodnie z obietnicą, udostępniamy nasze łamy wszystkim laureatom. Pozwolisz, że zaczniemy od Ciebie...

- Bardzo dziękuję.

rozmawiał: Janusz Skowroński

Wśród laureatów znaleźli się stale współpracujący z naszym „PL” - panowie: Paweł Rudkowski i Krzysztof Wiktorowski. Nagrodzony utwór Pawła Rudkowskiego zamieścimy w następnym numerze. Będziemy drukować także utwory innych laureatów.

Zamykam oczy.
Myślę.
Jestem podła.
Wybacz.
Kocham cię.
To bez znaczenia!

Życie otchłanią jest
bez dna...
Milczeniem prawdy.
Rządami zła.
Życie otchłanią jest
bez dna...
Miłości nie ma.
Jest tylko strach.

Oczy jej przeszyte
smutkiem.
Usta milczeniem
krzyczą z rozpacz.
Rączki nieporadne
bronią się przed
światem.
Dziecko które
widziało śmierć...

Dzieci czasu wojny

Zapatrzone błogo w
ludzkiej bezczynności
stały się wrogami
własnej naiwności
Naśladowując ludzi
w ich bezkarnych
bojach zrozumiały
jedynie, że warto
uczestniczyć w
mordach.

Śmierć początkiem
czy końcem jest ?
Końcem.
Końcem czego ?
Życia.
Czym, że jest życie ?
Jest początkiem.
Początkiem czego ?
Śmierci !

Daiana Esenwa

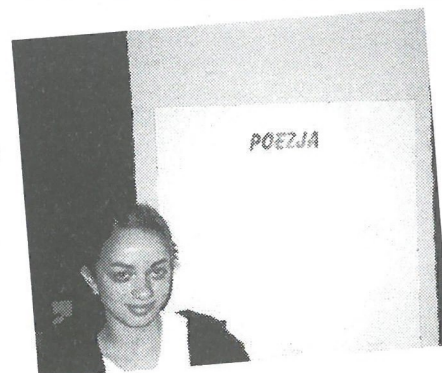
Wiersze

Róża

Życie uleciało z niej
i niczym rajska ptak
wzbilo się w bezkresne
niebo. Niedoceniona,
zaniedbana...
Niegdyś pięknym
kwiatem rozkwitając
wywoływała zachwyt
Dziś patrzące na nią
oko widzi śmierć
i dostrzega przemijanie.

Do przyjaciela

Chcę ci powiedzieć
dziękuję - za to
żeś mi pokazał jak
bardzo można
kogoś zranić słowami.
Chcę ci powiedzieć
przepraszam - za to, że
być może kiedyś to
ja zraniłam ciebie.
Chcę ci powiedzieć
dziękuję - za to, że
uświadomiłeś mi iż
mam serce człowieka.



Krzyk dziecka
Milczenie dorosłych
Cisza
Płacz dziecka
Milczenie dorosłych
Cisza
Lament dziecka
Milczenie dorosłych
Cisza
Śmierć dziecka
Płacz, krzyk i
lament dorosłych
Cisza

Małeńkie dziecię
w niewielkiej
trumience na
małym cmentarzu
mój brat...
Złożone ma
rączki, zamknięte
powieki
mój brat...
Nie mówi, nie
płacze tylko
słucha
mój brat...
mój mały brat...

Nie odgadnie nikt
co w mej głowie
się kryje

Nie odgadnie nikt
powodu mego płaczu
ni śmiechu.

Nie zrozumie nikt
moich czynów i
nie pojmie celu
mego istnienia.



„Strzelec w ataku”

Szanowna Redakcjo!

Proszę o podanie w waszej gazecie adresu do Rady Powiatowej w Lubaniu i nadmieniam, że w dniu 5. lutego 1999 r. wysłałem list polecony na adres jak przedstawiony na dowodzie pocztowym nr 15619 i do dnia dzisiejszego brak jest jakiegokolwiek odpowiedzi.

List ten zawierał pisma tej treści, które przesyłam proszę opublikować, aby społeczeństwo wiedziało kogo wybierało.

Dowódca
Jednostki Strzeleckiej 3005
st. insp. Władysław Horzela

W załączeniu - 2 pisma skierowane do Rady Powiatowej w Lubaniu.

Od redakcji: przyznajemy, że trwa to dosyć długo. Może władze wyjaśnią, dlaczego?

Pierwszy Dzień Wiosny
w Leśnej

Koło R.S.AWS wraz z Domem Kultury w Leśnej było współorganizatorem imprezy z okazji Pierwszego Dnia Wiosny.

W dniu 21.03.1999 odbył się koncert orkiestry dętej z Domu Kultury w Gryfowie, na Rynku w Leśnej.

W dniu następnym tzn. 22.03.1999 odbyły się dwa spektakle z Jeleniej Góry dla szkół Gminy Leśna.

Koło R.S.AWS wraz z Domem Kultury w Leśnej przewiduje dalszą współpracę w organizowaniu podobnych imprez kulturalnych.

Jan Leszczyński
Koło R.S.AWS. Leśna
Dom Kultury Leśna

23.03.1999 r.

Z twórczości
Krzysztofa Wiktorowskiego

Iść z wiosną

wiosna, tak
przyszła,
z sobą
radość przyniosła,
ptak już śpiewa
przy Ziemi kolejnym
obrocie
i my z nią,
gdzieś z marzeniami;
kroczymy,
my też,
my też
w duchu swą piosenkę śpiewamy,
takie to obrotowe
pielgrzymki po radość
wiosny tej.

PRZEGŁĄD
LUBAŃSKI

rozstrzygnięcie konkursu

Czy znasz
MULTIMEDIALNĄ ENCYKLOPEDIĘ POWSZECHNĄ
EDYCJA 1999

Należało odpowiedzieć tylko na jedno pytanie:

Ile tomów Popularnej Encyklopedii Powszechnej, wydanej przez krakowską Oficynę Wydawniczą FOGRA przeniesiono na płytę CD, tworząc komputerową MULTIMEDIALNĄ ENCYKLOPEDIĘ POWSZECHNĄ ?

Prawidłowa odpowiedź brzmi: 20 tomów.

Nagrodę - Znakomity produkt, jakim jest Multimedia Encyklopedia Powszechna - EDYCJA 1999 otrzymuje pani Jolanta Soja, zam. Luban, ul. Stawowa 2/1.

Po odbiór zapraszamy do Centrum Komputerowego ADAX na parterze w Wiejskim Domu Handlowym w Lubaniu.

Tu również można zapoznać się z możliwościami tej ENCYKLOPEDII, wypróbować jej działanie na jednym z komputerów ADAX i ją kupić **ZA JEDYNE 99 ZŁOTYCH BRUTTO!**

Encyklopedia ta:

- przygotowana została przez najwyższej klasy specjalistów
- to zawsze aktualne źródło wiedzy, zawiera mechanizm pozwalający aktualizować bazę wiedzy o nowe wydarzenia (aktualizacja przez Internet)
- to niezastąpiona pomoc naukowa dla wszystkich!
- zawiera 66 tysięcy haseł, 3,5 tys. zdjęć, 580 rysunków i map, 180 minut muzyki i hymnów państwowych, 20 minut filmów archiwalnych, 18 minut animacji edukacyjnych, galeria multimediów, wspinaczki po Drzewie Wiedzy, sławni ludzie, monumenty świata itd.
- rzetelna wiedza, prosta obsługa, nowa szata graficzna, dodatkowy CD (gratis!) - podróże w czasie i przestrzeni



COMMERCIAL UNION

Ubezpieczenia na Życie

- pragniesz
- chcesz
- chciałbyś

Pomoże Ci Agent Ubezpieczeniowy
JANUSZ HELLER

59-820 Leśna, ul. Świerczewskiego 5/3 tel. (075) 72-11-738

Ubezpiecz to, co najcenniejsze... życie

PRYWATNY
GABINET
LEKARSKI

Bogusław A. Grzesiak
lekarz - pediatra

przyjmuje w gabinecie
przy ul. Władysława Hermana 4
w poniedziałki i czwartki
od godz. 17
tel. (075) 722-64-24
tel. kom. (0604) 344-743

Hotel „Pod Orłem” (7)

Ślubowanie wierności

W pokoju stoi jeszcze szafa skrzypiąca, tapczan oraz stół z dwoma krzesłami. Na budowie bardzo często słyszę uszczypliwe wypowiedzi:

- Wam to dobrze. - Możecie wynająć nawet cały umeblowany pokój. Jak ja wam zazdroszczę. Człowiek był głupi, że się nie uczył. Ciekawe, co by to pomogło narzekającemu? Czy gdybyśmy się zamienili miejscami, schody by mniej skrzypiały? Czy gospodarz miałby bardziej melodyjny kaszel? Ja mam nawet gorzej od nich, bo ode mnie się więcej wymaga.

Niejednokrotnie zwracano się do mnie, abym dzieciom udzielał korepetycji, jeżeli wynajmujący kwatery takowe posiadał i repetowały trzeci rok w tej samej klasie. Mogłem odmówić - ale z natury jestem uczynny i do otepiałych główkę wbijałem regułki matematyczne, tłumacząc, że to nie ja je wymyśliłem, ale grecki matematyk Pitagoras.

Czy ja mam im mówić, że w pustym pokoju oczekuję z niecierpliwością następnego dnia? Aby wyjść do pracy, bo tam jest weselej i czas szybciej upływa.

Rano zadzwonił do mnie szef. Pytał, czy mogę przyjąć do siebie młodego praktykanta. Uprzedza mnie na wstępie, że jest konfliktowy i trudny do współżycia, ale szef sądzi, że przy moim rozeznaniu ludzkich charakterów dam sobie doskonale radę.

Zgadzam się z zastrzeżeniem, że każdy mieszka osobno, jedynie obiecuję pomoc w wynajęciu kwatery. Od jutra rana rozpoczynamy poszukiwanie pokoju. Na hotel nie mamy co liczyć, bo jest pełen gości. Wierzę jednak, że coś znajdziemy. Oczywiście, jeżeli praktykant nie będzie zbyt grymasił. Uważam, że trudno będzie coś dla niego znaleźć.

Grymasił jak dziecko. Szukał dziury w całym. On był przekonany, że elektrownię zbudowano dla niego, a nie on ją ma budować dla innych ludzi. Na samym wstępie podkreślił, że w takich przytłoczonych warunkach jak ja mieszkam, on nigdy by się na nie zgodził. Jaki to komfort móc grymasić w tak błahych sprawach?

On nie widział pokoju o wymiarach mojego, w którym mieszka od 4 - 6 osób. Nie chciałem stażysty zrazić, bo on sam w niedługim czasie wszystko pozna i jego bunt niezadowolenia zmieni się w rezygnację.

Ktoś z zaprzyjaźnionej firmy podszeptał mi, że obok elektrowni mieszka samotna, dość atrakcyjna pani i wynajmuje chętnie pokój albo kuchnię. To już zależy od wynajmującego, ponieważ pani posiada tylko pokój z kuchnią. Ona idzie nawet na takie kompromisy, że łóżko z kuchni przenosi do pokoju i stawia obok swojego łóżka. Jeżeli sublokator jest sympatyczny, to się nawzajem odwiedzają w nocy i prowadzą konwersacje na tematy budowlane.

Panią zastaliśmy pod podanym adresem. Zostaliśmy przez nią serdecznie przyjęci. Pani była w tym wieku, że gdyby pochodziła z plemienia Zulusów, to mogłaby uchodzić za matkę stażysty, albowiem dziewczynki z tego plemienia bardzo młodo zostają matkami.

Na wstępie, podczas picia herbaty ulung poprosiła, abyśmy ciężkie łóżko przenieśli z kuchni do pokoju, ponieważ w kuchni przeszkadza podczas gotowania.

- Ostatnio miałam na kwaterze takiego surowadka, zupełnie dziecinnego, który zażyczył sobie, żeby łóżko z pokoju przenieść do



kuchni, bo on nie będzie koło mnie spał!

- Słyszeliście coś podobnego, panowie?! Co za bezczelność! Dziwizjon, seksualnie nieświadomiony! Zamiast skakać z radości, że ma taką atrakcyjną kwaterę, to ten małpizjon sewregetyński przeniósł się do kuchni, gardząc moimi wdziękami, o które inni nadaremnie walczą!

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchałem ciekawostek z przesuwanymi łózkami i zaczęło mi się to coraz bardziej podobać przez wzgląd na rozkapryszonego stażystę i z wielką satysfakcją patrzyłem na jego przerażoną minę.

Im bardziej obrazowo ponętna gospodyni przedstawiała uroki swej kwatery, tym mocniej kopał mnie nogą pod stołem stażysta, dając mi do zrozumienia, że nic z tego.

- On się nie godzi i w ogóle chodu z tego miejsca rozpusty!

Uznałem więc za stosowne oznajmić miłej gospodyni, że naradzimy się z kolegą i damy jej po południu znać o powziętej decyzji. Gdybyśmy jednak nie zgłosili się dzisiaj u niej, to znaczy, że znaleźliśmy inną, bardziej atrakcyjną kwaterę.

Nie wiedziałem, na czym miała polegać ta atrakcyjność, ale według mego rozeznania, wytrawnego konesera delegacyjnego uważałem, że oprócz ciekawej gospodyni, powinna mieć córkę w wieku pozaszkolnym.

Obecnie stażysta był przerażony i pełen wyrzutów skierowanych do mnie:

- Gdzie ja go zaprowadziłem? To raczej jest dom schadzek a nie przyzwoita kwatera. On ma narzeczoną, której ślubował, że na delegacji będzie jej wierny. Nie będzie jej zdradzał!

Powiedziałem mu już zupełnie rozeźlony, że gdyby nie przyzwyczajenie do kaszlu mego gospodarza i do skrzypiących schodów, to chętnie zamieniłbym się z nim na kwaterę.

Każda następna kwatera wzbudzała w nas większe zniechęcenie i podczas odwiedzania szóstej miałem serdecznie dość kwatery, stażysty i wszystkiego, co było z tym związane. Tłumaczyłem mu, że kiedyś w młodości także składałem przyrzeczenie i śluby. Jednak wytrwałość moja w dotrzymywaniu przyrzeczeń i ślubów była dość krótka i ze ślubów... pozostał mi tylko jeden. (cdn)

Eugeniusz Zawistowski

D

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
JĘZYKA NIEMIECKIEGO**

mgr Radosław Węglowski

TŁUMACZENIA

tanio! WSZELKIEGO RODZAJU szybko!

Lubań, ul. Lwówecka 7/5

tel./fax 722-68-54

Tajemnice Zamku Czocha (27)

Należy niewątpliwie do najatrakcyjniejszych obiektów w naszym województwie. Położony nad spiętrzonymi wodami Kwisy okazał się górą. Zamek Czocha nad całą okolicą. Budzi podziw choćby i dlatego, że miał szczęście do gospodarzy i nie popadł w ruinę, czego zazdrościć może mu wiele zamków w okolicy, tego szczęścia pozbawionych. Budzi podziw i z innego powodu. A to za sprawą licznych tajemnic, zwłaszcza o ukrytych tu i przechowywanych podczas II wojny światowej skarbach a zrabowanych stąd równo pięćdziesiąt lat temu, w majestacie prawa polskiego „Dzikiego Zachodu”. Zdziwiająca jest przy tym atmosfera, jaka przez ostatnie pół wieku towarzyszyła zamkowemu dziejom i sztuka dezinformacji, skutecznie blokująca poznanie prawdy. Dziś uchylamy te tajemnice...

Wyrok - odsłona druga

Obraz wydarzeń sprzed przeszło pół wieku, gdy na Zamku Czocha zniknęły drogocenne skarby, byłby niepełny, gdyby nie ten dokument.

Jak wspominałem w poprzednim odcinku, dokumentem tym jest wyrok, jaki zapadł w procesie wicestarosty lubańskiego. Procesie mocno wątpliwym nie tylko ze względu na okoliczności i sposób jego przeprowadzenia (sesja wyjazdowa sądu miała miejsce w lubańskim starostwie). Procesie istotnym, bo znalazł się w nim „kozioł ofiarny”, służący za udokumentowanie tezy o dziejowej sprawiedliwości władzy ludowej.

W przytaczanym wyroku zachowałem oryginalny styl i pisownię (z błędami!). Raz jeszcze mam nadzieję, że może pobudzi on do ludzkich wspomnień, może do czyichś refleksji. Bo zawsze jest nadzieja, że prawda zwycięży. Dopóki żyje ostatni świadek...

Nr.IV.K.35/46.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(dokończenie z poprzedniego numeru)

Oskarżony Kienda nie przyznał się do winy i zaprzeczył jakoby przywłaszczył sobie srebro znalezione na zamku Czocha. W toku przewodu sądowego przyznał wprawdzie, że wypożyczył u Dra Orlicza wymienione przez niego przedmioty srebrne, ale nie wyjaśnił co się z tym pożyczonym srebrem stało. Odnosnie srebra przywiezionego w dniu 17.I.1946 r. podał, że przywiózł tylko małą

ilość tegoż srebra i zatrzymał je u siebie w domu za wiedzą i zgodą Starosty Stawiańskiego.

Co do srebra zajętego u Dra Nikolajewa stanowczo zaprzeczył jakoby srebro to pochodziło z zamku Czocha i twierdził, że otrzymał je od plk. Bulanowa.

Sąd nie dał wiary tej obronie oskarżonego jako wykrętnej i odpartej wynikami przewodu sądowego. Oskarżony nigdy poprzednio nie twierdził, że otrzymał od plk. Bulanowa pewną ilość srebra jako podarunek. Nazwisko plk. Bulanowa wymieniał oskarżony podczas swego pierwszego przesłuchania w dniu 25.IV.1946 r. przy czym zapodał, że otrzymał od plk. Bulanowa około 30 ksiąg literatury rosyjskiej. Sprawa otrzymania srebra wypłynęła dopiero po przychwyeniu „grypsu” i odnalezieniu srebra u Dra Nikolajewa. Tą obronę oskarżonego odparty całkowicie zeznania świadka Dra Nikolajewa, który stanowczo stwierdził, że oskarżony przybył do niego samochodem bez szofera w drugiej połowie stycznia 1946 r. i przywiózł wówczas jakieś rzeczy w walizach i kocu. Dr Nikolajew wykluczył jakoby Kienda był u niego w mies. sierpniu 1945 r. W tym czasie Dr Nikolajew nawet nie znał Kiendy.

Również została odparta obrona Kiendy jakoby w dniu 17.I.1946 r. przywiózł ze zamku Czocha tylko małą ilość srebra, zeznaniami świadków Kamińskiego i Wrzaskiewicza. Zławsza świadek Wrzaskiewicz, który był obecny przy załadowaniu stwierdził, że Kienda zabrał wówczas z zamku 4 skrzynie srebra i kryształów.

Przywiezione srebro do Lubania oskarżony przepakował do waliz i zawinął duże tace w koc i odstawił do Dra Nikolajewa, który nie podejrzewał, że mieszkanie jego ma być kryjówką dla skradzionego przez Kiendę mienia państwowego.

Sposobność dokonania kradzieży srebra dla Kiendy nadarzyła się stąd, że członkowie Komisji odkrycia skarbu z Drem Orliczem na czele ulotnili się, a zatem istniała łatwa możliwość skierowania na nich podejrzania. Oskarżony Kienda ze sposobności tej skorzystał. Pozostawił u siebie tylko małą ilość srebra jako rzekomo zabezpieczone stosownie do polecenia Starosty Stawiańskiego, a resztę sobie przywłaszczył. Równocześnie powiadomił partję P.P.R. i Starostę Stawiańskiego, że srebro zostało skradzione przez Dra Orlicza.

Te działania oskarżonego wyczerpują istotę przestępstwa z art. 285 * 2 K.K. i art. 1 i 2 dekr. o post. doraźnym, wobec czego Sąd winnym tegoż przestępstwa i wymierzył mu karę 12 lat więzienia, uważając tę karę za słuszną odpłatę za dokonany zbrodnie.

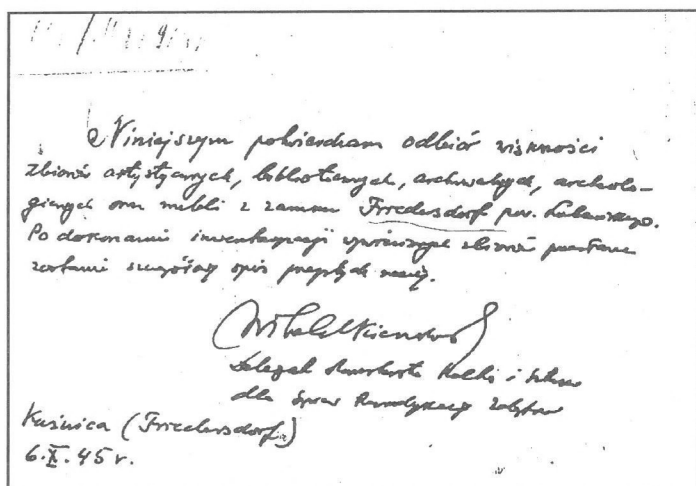
Ponadto skazał Sąd osk. Kiendę na grzywnę w kwocie 100.000 zł, oraz pozbawił go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych stosownie do powołanych przepisów ustawy.

Takie to były czasy, gdy na podstawie zwykłej kartki papieru, sprzedanej odręczni, przedstawiciel Ministerstwa Kultury wchodził do zamku czy pałacu i brał, co chciał. Obok przykład, jak wywieziono zawartość pałacu w Biedrzychowicach (powojenna nazwa - Kuźnica):

Niniejszym potwierdzam odbiór większości zbiorów artystycznych, bibliotecznych, archiwalnych, archeologicznych oraz mebli z zamku Friedersdorf pow. Lubańskiego. Po dokonaniu inwentaryzacji wywiezionych zbiorów przesłany zostanie szczegółowy spis przejętych rzeczy.

Witold Kieszkowski
Delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki
dla Spraw rewindykacji Zabytków

Kuźnica (Friedersdorf), 6.X.45 r.



Przy wymiarze kary przyjął Sąd jako okoliczności obciążające, że oskarżony Kienda wykorzystał swoje stanowisko służbowe dla popełnienia przestępstwa i, że dopuszczając się przestępstwa kryminalnego w wysokim stopniu poniżył autorytet reprezentowanej przez siebie władzy państwowej oraz, że w obronie swej używał różnych kręctw i matactw nie cofając się nawet przed różnymi niskimi insynuacjami aby odeprzeć od siebie zarzut winy, jak również, że działał z chęci zysku dla wzbogacenia się działając na szkodę Skarbu Państwa zamiast stać na straży mienia państwowego i interesu publicznego, jak mu do tego obowiązek służbowy nakazywał.

Orzeczenie w części dotyczącej dowodów rzeczowych i zajętego u oskarżonego mienia poniemieckiego oraz w części dotyczącej kosztów i opłat sądowych wydał Sąd na podstawie powołanych przepisów ustawy.

Na oryginale właściwe podpisy.

Zgodność z oryginałem stwierdzam!
St.Sekretarz (podpis nieczytelny)

Im dłużej próbuję rozwikłać tajemnice ponurego śledztwa i procesu w sprawie rabunku skarbów z zamku nad Kwisą, tym - przyznaję - coraz to większe nachodzą mnie wątpliwości. Wnikliwie czytając ów wyrok można postawić szereg pytań:

- jaką rolę odegrali w tej sprawie dwaj panowie o obco brzmiących nazwiskach - pułkownik Bułanow i doktor Nikołajew?; czyż nie należy rozpatrywać z dużym prawdopodobieństwem tezy (na którą zwracało uwagę kilku moich rozmówców pamiętających tamte wydarzenia), że podczas rabunku skarbów toczyła się, zakulisowo, swoista gra wywiadow;

- czy jest bowiem możliwe aby ktoś, kto otrzymuje do własnego domu tajemniczy pakunek zawinięty w koc, rzeczywiście nie wiedział, co znajduje się w środku?

I wreszcie najważniejsze - pamiętajmy, że zuchwała ucieczka burmistrza Leśnej Kazimierza Lecha i jego zastępcy Stanisława Prokopowicza nastąpiła 1. lutego 1946 roku. Jeśli sądzony wicestarosta Kienda miałby rzeczywiście - jak próbuje się niekiedy wyjaśniać - być trzecim współnikiem, którego wyeliminowano z gry podając mu fałszywą godzinę odjazdu ciężarówki ze skarbari, to dlaczego przez wiele dalszych miesięcy pełnił on funkcję wicestarosty w Lubaniu a później w Środzie Śląskiej?

Dlaczego też interwencji w jego sprawie podjął się ówczesny minister Ziem Odzyskanych - Władysław Gomułka?

Dlaczego - niczego nie przeczuwając - Kienda zapisał się we wrześniu 1946 roku na studia prawnicze w Warszawie i został na nie przyjęty?

Dlaczego ostrzeżony przez przyjaciela, wiceszefa lubańskiego PUBP, Feliksa Solarskiego, nie dał wiary „groźbom” i nie ulotnił się? Czy tak zachowuje się winny swych czynów człowiek, funkcjonariusz publiczny? Śmiem wątpić.

Niestety, tę ponurą tajemnicę Zamku Czocha lubański wicestarosta bardzo szybko zabrał ze sobą do grobu. (cdn)

Janusz Skowroński

Od autora:

w związku z opisywanym procesem (o którym wyżej) dotarłem do innych, ciekawych dokumentów, nie związanych bezpośrednio z Zamkiem Czocha a mogących pomóc rodzinom bądź bliskim.

I tak - proszę o kontakt krewnych Janiny i Romualda Baczyńskich (R.B. był komisarzem ziemskim w Lubaniu w 1945 r.), mieszkających po wojnie w Lubaniu. Później Janina Baczyńska zamieszkała tymczasowo w Krakowie przy ul. Grobla 8.

LOG-INFO 
USŁUGOWY ZAKŁAD INFORMATYKI
Janusz Skowroński

OKAZJA!

**CENTRUM KOMPUTEROWE
LUBAŃ**

Wiejski Dom Handlowy -

ul.Tkacka 4(parter)

tel/fax.722-25-52

**SKLEP FIRMOWY
ZGORZELEC**

ul.Batorego 1c tel.77-17-669

**KOMPUTERY
NA KAŻDĄ KIESZEŃ!**

AE
ADAX JUŻ Z PENTIUM III !

DRUKARKI MODEMY

MONITORY

KASY FISKALNE

AKCESORIA

**MODERNIZUJEMY
KOMPUTERY!**



Kronika policyjna

21.02. pracownik kawiarni „Magnolia” w Świeradowie ujawnił, że nieznani sprawcy wyrwali kratę i otworzyli okno. Okazało się, że z lokalu wyniesiono kilkadziesiąt butelek piwa i kilka butelek wódki. Na zagrychę włamywacze - amatorzy mocnych trunków wzięli udka i ok. dwóch kilogramów kielbasy. Kawiarnię tę ponownie odwiedził „smakosz” kawy (?) w nocy z 2/3 marca br.

12.02. petentowi lubańskiej poczty skradziono portfel wraz z kwotą kilkuset złotych.

04.03. nieostrożny mężczyzna utracił portfel wraz z pieniędzmi na targowisku w Lubaniu. W miejscach publicznych, gdzie jest wiele osób kieszon nie stanowi dobrego zabezpieczenia dla naszego mienia.

11.02. ujawniono włamanie do klubu w Rudzicy. Dodam, że odbywają się tam dyskoteki. Włamywacze działali na własną szkodę?

21.02. narciarz - włamywacz był obecny w piwnicy bloku przy ul. Kazimierza Wielkiego w Lubaniu. Za jego sprawą właściciel „schowka”, utracił dwie pary nart wraz z obuwiem. Temu się udało!

Inny przed północą 01.marca osadzony został w policyjnej izbie zatrzymań. Ten narciarz - włamywacz skradł narty i kijki sprzed wejścia do hotelu „Malachit” w Świeradowie.

21.02. przy ul. Polnej w Lubaniu nieznany osobnik wyłamał drzwi garażu, w którym przetrzymywany był Fiat 126 p. Usiłował skraść radioodtwarzacz. Celu nie osiągnął, gdyż nie zdołał pokonać zabezpieczenia tego sprzętu. Skradł natomiast śpiwór, który znalazł wewnątrz samochodu. Z zemsty?

16.02 w lubańskim sklepie sprzedającym urządzenia niezbędne w gospodarstwie domowym w systemie ratalnym, pojawił się klient, który chciał nabyć na raty pralkę i lodówkę. Posługiwał się fałszywymi dokumentami, co stwierdzili czujni sprzedawcy. Czujny był też ów klient. Pozostawił swoje „lipne papiery” i uciekł bez ...lodówki i pralki.

Z 17/18.02 włamywacze „nie darowali” właścicielowi stodoły w Henrykowie. Wyłamali deski w drzwiach wejściowych i skradli elektronarzędzia.

10.02 mieszkaniec ul. Wrocławskiej w Lubaniu zgłosił fakt włamania do jego Volkswagena. W pojeździe wybito szybę, aby skraść pozostawioną w nim kurtkę. Bez obrazu. A wieszak w domu jest?

10.02. właściciel altanki w Lubaniu ujawnił, że odwiedził go włamywacz. Wybił szybę w oknie i skradł młotek i piłkę do drewna. Chyba że złości!

10.02. w godzinach popołudniowych mieszkańcy bloku przy ul. Torowej w Lubaniu wytopili dwóch mieszkańców Warszawy, którzy sposobili się do włamania do jednego z mieszkań. Zatrzymani zostali przez policję. Utracili wiele złodziejskich akcesoriów. Mieszkańcom należą się wielkie brawa za oby-

watelską, sąsiedzką postawę!

Z 8/9 patrol policyjny wytopił dwóch włamywaczy przebywających ...we wnętrzu kiosku przy ul. Mickewicza w Lubaniu. Ponoć „ci w kiosku” przedzej by się śmierci spodziewali niż ...

09.02. w Kościelniku ujawniono kradzież z włamaniem do piwnicy. „Ktoś” wepchnął do jej wnętrza okno. Łup złodzieja stanowiła piła spalinowa. Okienka dachowe, strychowe, piwniczne muszą być sprawne technicznie i solidne. Przez nie złodzieje często dostają się do wnętrza naszych domów.

09.02. ok. godziny 23.00 na Osiedlu Piast w pobliżu pijalni piwa pewien mieszkaniec Lubania dokonał rozboju na przybyłym z Zareby. Ofiara po pobiciu przez znanego jej nawet z nazwiska sprawcę, utraciła złoty łańcuszek, bransoletkę, sygnet oraz zegarek.

W nocy 28.02. anonimowa informatorka poinformowała dyżurnego Komendy Powiatowej Policji o włamaniu do sklepu przy ul. Rataja. Pojechali... Zatrzymano trzech amatorów cudzego mienia.

02.03. w stacji pomp w Pisarzowicach stwierdzono ...brak siatki ogrodzeniowej. Padła łupem złodzieja.

08.03. w Pisarzowicach nieznany włamywacz usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do sklepu. Nie wiedzieć dlaczego „dzieła” nie ukończył i uciekł. W pośpiechu zapomniał zabrać łom i rękawicę.

Z 1/2.03. w Leśnej nieznani sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego. Złodzieje wypchnęli siłą ramę okienną. Potem mieli dużo czasu. „Przyjęli” artykuły spożywcze, cukiernicze i wyroby alkoholowe m.in. dwie skrzynki wina owocowego.

W nocy 2 marca działał włamywacz w rejonie ul. Fabrycznej w Lubaniu. Między godz. 4.35., a 5.15. dokonano w tym rejonie dwóch włamań. Wyłamał drzwi „małej gastronomii”, z której skradł frytkownicę. Na ul. Fabrycznej wyłamał drzwi sklepu spożywczego. Tu skradł artykuły cukiernicze, konserwy, kawę a na dodatek... radiomagnetofon.

14.03. ujawniono włamanie do „Bachusa” w Kościelniku. „Ktoś” wyrwał siłą kratę w oknie sali balowej, aby je otworzyć. Skradziono kuchenkę mikrofalową, krajalnicę i telefon komórkowy.

08.03 w budynku przy ul. Niepodległości w Lubaniu Z R wybił 5. szyb w oknach jednego z mieszkań. Został, zatrzymany przez policję. Nie potrafił wytłumaczyć motywów swego działania.

02.03. między godz. 16.10, a godz. 18.05 jakiś zuchwalec wybił szybę w drzwiach samochodu zaparkowanego przy ul. Grunwaldzkiej w Lubaniu. Z wnętrza pojazdu skradziono telefon komórkowy. Nie pozostawiamy w samochodach wartościowych przedmiotów. Nie pozostawiamy w nich teczek, torebek, saszetek choćby nawet były puste. Nie

PRZEGŁĄDarka LUBAŃSKA

tym razem o sobie

Przepraszamy za błędy w poprzednim PL. Zwłaszcza w tekście „Hotel pod Orłem”. Za zwróconą uwagę - dziękujemy.

Mosteczek

na Zawidowskiej został tak połatany przez szpeców od ulic, że łatwiej by było wyasfaltować go całego! Co za majstersztyk na niskim poziomie!

Idzie wiosna

na całego. Tylko dlaczego przed świętami nikt nie pomyślał o corocznym wywozie rupieci na wysypisko? Szkoda, bo był już w narodzie nawyk sprzątanía.

prowokujemy przygodnych złodziei!

06.03. na ul. Spółdzielczej włamywacz wybił tylną szybę w Skodzie, aby skraść torbę, a wraz z nią dokumenty pojazdu i śruby niezbędne w pracy hydraulikowi.

07.03. między godz. 12.00, a 12.15 na parkingu przy lubańskim cmentarzu dokonano włamania do zaparkowanego Fiata 126 p. Pozostawiono przecież w nim torebkę damską, która nie stanowi już własności...

08.03. policjanci w trakcie kontroli drogowej ujawnili przy pasażerze pewnego kierowcy 8 g narkotyku. Narkoman to czy handlarz?

Z 6/7.03. w Lubaniu dokonano kradzieży samochodu osobowego marki VW. Pojazd stanowił własność obywatela Niemiec. Sprawca tej kradzieży otworzył bramę w ogrodzeniu posesji i beczelnie włamał się do garażu, w którym zabezpieczono pojazd.

10.03. na parkingu przy ul. Kopernika nieznani sprawcy powybijali szyby w zaparkowanych spychaczach.

11.03. ujawniono kradzież z włamaniem do magazynu Kopalni Surowców Skalnych „Józef” w Zarebie. Łup złodzieja stanowił olej silnikowy.

14.03. na ul. Łużyckiej w Lubaniu mieszkaniec Włosienia utracił rower wraz z torbą wiszącą na jego kierownicy. Oprócz jednoślada utracił również paszport. Rower jak zwykle, pozostawiono na chwilę pod sklepem.

03.03. lokator jednego z mieszkań w Lubaniu ujawnił włamanie do swego lokalu. Dokonano go między godz. 5.30 a 15.30. Mieszkanie prawdopodobnie otwarte zostało podrobionym kluczem. Łup złodzieja stanowił sprzęt RTV, pieniądze i ...3 opakowania vegety.

02.03. we wsi Wolimierz złodziej wszedł do mieszkania przez okno w części gospodarczej budynku. Dokonał kradzieży artykułów spożywczych, wórkę do bielizny i aparatu do mierzenia ciśnienia krwi. Ten też brał vegetę!

EKP

PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

POWIATOWY
MIESIĘCZNIK LOKALNY
UKAZUJE SIĘ OD STYCZNIA 1992
NAGRODA I STOPNIA
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE IDEE DLA
PRASY LOKALNEJ - WARSZAWA 1994

Wydawca: „LOG-INFO” - Usługowy Zakład Informatyki. Adres wydawcy i redakcji: 59-800 Lubań, ul. Warneńczyka 4 tel./fax (075)722-67-00. Redaguje zespół: Janusz Skowroński (redaktor naczelny), Zbigniew Madurowicz, współpraca: Leszek Adamczewski (Poznań), Jan Bujak (Kraków), Henryk Rogacki, Paweł Rudkowski (Nowa Karczma), Krzysztof Wiktorowski (Kielce), Kazimierz Wojciechowski, Eugeniusz Zawistowski (Leśna), Henryk Żyliński (London, Kanada). Wpisywanie tekstów, skład i skanowanie - własne oraz „LOG-PRESS” OFICYNA WYDAWNICZA Elżbieta Skowrońska 59-800 Lubań, ul. Warneńczyka 4, tel. (075)722-55-02.

Druk: TYPOSCRIPT Wrocław, ul. Wojszycka 15.

Przyjmowanie materiałów i reklam: LOG-INFO Centrum Komputerowe, Wiejski Dom Handlowy, Lubań, ul. Tkacka 4 tel. 722-25-52, codziennie w godz. 9-18, w soboty 9-14. Tu do nabycia numery archiwalne.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i rezerwuje sobie prawo do skracania materiałów nie zamówionych. Zdjęcia wykonano dzięki uprzejmości Zakładu Fotograficznego ROYAL-fotolabor w Lubaniu, ul. Spółdzielcza (Restauracja „Tęczowa”).

Adres internetowy: www.polska.lex.pl/prasa/Przeglad-Lubanski e-mail: Przeglad.Lubanski@polska.lex.pl